

Park Moczydło

Park Moczydło w Warszawie, na Woli, powstał na przełomie 1960/70. Teren o powierzchni około 20 ha uporządkowali społecznie uczniowie, mieszkańcy i pracownicy wolskich zakładów pracy. Sztuczne wzniesienie usypano na wysypisku gruzów, oczyszczono cztery stawy-glinianki i teren wokół nich, powstało piękne miejsce dla ludzi, psów i ptaków.

Ptactwo liczne – na wodzie kaczki, śmieszki, trochę łysek, na lądzie gołębie i krakacze (wrony, gawrony, kawki, sroki). A wśród tej codziennej masowy **trzy kaczki mandarynki** – same chłopaki, więc mandaryni, tak też nazywają ich moczydłowscy tubylcy, i dodają, że jeden zawsze tu był, a teraz doleciały dwa nowe.

To moje pierwsze dzikie mandarynki. Ten zeszynek tylko o nich.

21-22 listopada 2013



Mandaryn I (przy schodach)

Park Moczydło, 21 listopada 2013



Mandaryn I (przy schodach)

Park Moczydło, 22 listopada 2013



Mandaryn I – wersja punk

Park Moczydło, 22 listopada 2013



Mandaryni II i III (przy wierzbie)

Park Moczydło, 21 listopada 2013

Pierwszy mandaryn radzi sobie nieźle. Nawet skutecznie przegania kaczki. Czuje się jak u siebie, to chyba ten, co „zawsze” tu był. Dwójka pod wierzbą to chyba „nowi”. Są nieśmiali, nieruchawi, zawsze razem. Tak było w czwartek, co widać na tej kartce. Ale już w piątek zmiana. Jeden pozostał tu, przy wierzbie, nadal nieśmiały wśród kaczek i łysek. Drugiego nie było. Spotkałem go trochę dalej, przy mostku, dzielnie wyłapującego rzucaną karmę. Po kilku minutach odleciał, wraz z kaczkami, na drugą stronę stawu.

Zdjęcia z piątku pokazuję na następnych kartkach.

Szkoda, że nie mają tu swoich dziewczyn.



Mandaryn II (przy wierzbie)

Park Moczydło, 22 listopada 2013



Mandaryn III (przy mostku)

Park Moczydło, 22 listopada 2013

